

Świat reaguje na „afere Huawei” w Polsce

14 stycznia 2019

Polską aferę ze szpiegostwem w tle odnotowały największe światowe tytuły, w tym „Guardian”, CNN, „Wall Street Journal”. Postrzegana jest jako metaforyczna walka Zachodu z potęgą Państwa Środka.

Media chińskie na sam fakt zatrzymania Weijinga W. zareagowały oszczędnie i sucho, publikując jedynie komunikat firmy Huawei, która miała „całej sprawie się przyglądać”, ale ostatecznie zdecydowała się zwolnić dyrektora zarządzającego. Dziennik „Global Times” utożsamiany z władzami państwowymi natomiast opublikował tekst w tonie ostrzegawczym. „Jeśli Polska chce zniszczyć związki z Chinami w związku ze sprawą Huawei, która oczywiście jest bezpodstawna, będzie największym przegranym, ponieważ Chiny mają przewagę w relacjach pomiędzy oboma krajami, na przykład handlu” – wypowiedział się na jego łamach Zhao Junjie z Chińskiej Akademii Nauk Społecznych. Naukowiec przestrzegł również Polskę, aby nie pozostawała „zbyt blisko” Stanów Zjednoczonych.

Naczelny gazety Hu Xijin poszedł jeszcze dalej: „Czy jest cokolwiek w Polsce godnego kradzieży przez Huawei? Polski departament bezpieczeństwa narodowego sam sobie schlebia. Czy jest to powód do wstydu, jeśli jakiś kraj nie aresztuje chińskiego szpiega?”.

Inni chińscy eksperci sugerują rewanż na polu gospodarczym. Twierdzą również, że „nie jest możliwe, aby pracownicy Huawei angażowali się w działania szpiegowskie, biorąc pod uwagę rygorystyczne wymogi kontroli wewnętrznej i zgodności, i absurdem jest uznanie tej prywatnej firmy za miejsce zbierające informacje wywiadowcze dla rządu”.

A co piszą na ten temat inne światowe tytuły? „Wall Street

Journal” naturalnie pisze coś wręcz odwrotnego niż Pekin. Aresztowanie dwóch mężczyzn w Polsce traktuje jako „kolejny argument dla administracji USA, która pragnie przekonać swoich sojuszników, by zrezygnowali z korzystania ze sprzętu chińskiej firmy”.

Brytyjski Reuters pisze o „ryzyku dalszej eskalacji napięcia pomiędzy Pekinem a Zachodem”, w podobnym tonie wypowiada się „Guardian” (który podkreśla, że nigdy nie udowodniono, iż korporacja jest narzędziem w rękach służb specjalnych, jednak medialna dyskredytacja przyczynia się do tego, że kolejne kraje podejmują decyzje o bojkocie – niedawno przyznała się do tego Norwegia. To z kolei sprawia, że relacje Pekinu z tymi państwami stają się coraz bardziej napięte) oraz CNBC.

Natomiast w CNN ostrzegano, że „jeśli USA zdecydują się na działania przeciwko kierownictwu Huawei w Ameryce, odwet spadnie na amerykańskie firmy w Chinach”.

Już w listopadzie „Wall Street Journal” na swoich łamach przekonywał sojuszników, aby nie korzystali ze sprzętów Huawei. Chodziło zwłaszcza o kraje, w których znajdują się amerykańskie bazy wojskowe. Chodzi m.in. o takie państwa jak Niemcy, Włochy i Japonia – podał „WSJ”. Dziennik zacytował raport, z którego wynikało, że amerykańscy urzędnicy zwrócili się w tej sprawie do ich rządowych odpowiedników i osób zarządzających firmami telekomunikacyjnymi w tych krajach, zaś Donald Trump zakazał swojej administracji i jej kontrahentom korzystania ze sprzętów ZTE i Huawei i pozbycia się ich w ciągu 2 lat.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com